

Rolniczy związek zawodowy kontynuuje protest

7 marca 2015

Do 20 marca NSZZ Solidarność RI chce przedłużyć protest w postaci zielonego miasteczka przed Kancelarią Premiera – poinformował w piątek 6 marca jej przewodniczący senator Jerzy Chróścikowski. Związkowcy nadal chcą rozmów z premier Ewą Kopacz.

Chróścikowski powiedział dziennikarzom, że decyzja o wydłużeniu protestu o 10 dni, do 20 marca zapadła na czwartkowym posiedzeniu prezydium rady krajowej związku. Zastrzegł, że protest może być krótszy, „ale to zależy tylko od pani premier Ewy Kopacz, od rządu czy podejmie dialog z rolnikami”. Zapowiedział, też możliwość zaostrożenia protestu, ale nie ujawnił szczegółów. Jego zdaniem rozmowy w „podstolikach” nie mają sensu, gdyż „tam nic nie można załatwić”.

Jak powiedział przewodniczący „S” RI, od poniedziałku 2 marca ceny trzody spadają, a nie jak przekonuje minister rolnictwa – rosną. Uruchomienie środków UE na dopłaty do prywatnego przechowywania wieprzowiny nic nie daje polskim rolnikom, bo są to pieniądze przeznaczone dla firm, a te niekoniecznie muszą magazynować polskie mięso, bo Polska jest dużym importerem trzody. W przekonaniu związkowców niska cena skupu żywca wieprzowego, poniżej kosztów produkcji jest „zabójstwem” dla polskich rolników.

Chróścikowski odniósł się także do dopłat bezpośrednich. Według niego, są to skromne pieniądze w porównaniu do środków, jakie dostają rolnicy w krajach zachodnich. Przypomniał, że jego związek domaga się rozwiązań systemowych m.in. chodzi o obrót ziemią (od 1 maja 2016 r. cudzoziemcy będą mogli nabywać polskie grunty bez zezwolenia). Postuluje, by rząd wprowadził

5-letnie memorandum na jej zakup, ale trzeba uzyskać na to zgodę KE, a rząd wniosku nie wypracował.

Senator wskazał też, że nie ma ustawy, która da rolnikom pierwszeństwo w nabywaniu ziemi na powiększanie gospodarstw rodzinnych, a nie kapitałowi zagranicznemu. Takie uregulowania są we Francji, Niemczech. „My niczego innego nie oczekujemy tylko takiej samej decyzji jak (...) w innych krajach” – oświadczył.

Chróścikowski zwrócił uwagę, że rolnicy domagają się też rozwiązania problemu tzw. sprzedaży bezpośredniej, która pozwoliłaby rolnikom sprzedaż własnych produktów. Takie regulacje prawne pozwoliłyby na dodatkowy zarobek mniejszym gospodarstwom. Dodał, że są projekty takich ustaw, ale już drugą kadencję nie zostały uchwalone.

„Uważamy, że miejscem gdzie rozwiązuje się problemy rolników jest siedem roboczych zespołów powołanych przez ministra rolnictwa które pracują od 11 lutego. Zapraszamy Jerzego Chróścikowskiego i reprezentantów rolniczej Solidarności do uczestnictwa w nich. Naszym zdaniem jest to jedyna możliwość poprawy sytuacji rolników” – powiedział PAP rzecznik prasowy ministerstwa rolnictwa i rozwoju wsi. Dodał, że 12 mld zł dopłat bezpośrednich to nie są skromne pieniądze.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl